

# Czerwone pazury



**C**zerwone, bo tak pomalowane? Czerwone, bo we krwi lub do krwi zdarte? I kto je ma? Na te pytania można znaleźć odpowiedź w książce doprawdy niezwyklej, bo i osoby niezwyklej: Krystyny Jandy. Okładka zdradza, że czerwone pazury mają gwiazdy. A Janda gwiazdą jest. Więcej zdradzać nie będziemy. Np. jaką rolę pełni w książce Bożena Janicka ani mru-mru.

Cała ta Janda - westchnąć można z podziwem, gdy się przeleci jednym tchem całą książkę. Tylko cała bowiem, złożona z różnych form (wywiady, felietony, zapiski wspomnieniowe, fotografie, indeksy) mieni się wielokolorowym pięknem. Odślania Jandę - artystkę i Jandę - człowieka. Nie jest to jednak duchowy ekshibi-

cjonizm, taka niby lepsza odmiana striptizu. Ręczymy głową.

Już w najbliższy poniedziałek Jandę będzie można obejrzyć „na żywo” w Operze Bałtyckiej, w sztuce Teatru Powszechnego „Harry i ja”, sprowadzonej do Gdańska przez Agencję Kontakt Grzegorza Furgo. Obejrzyć, a może i gdzieś za kulisami uzyskać autograf...

Książkę poleca paniom i panom Irena Tałałaj, szefowa księgarni nr 5, Gdańsk ul. Długa 62/3.

TAS

Krystyna Janda, Bożena Janicka,  
„Gwiazdy mają czerwone pazury”.  
Warszawa 1998, Wydawnictwo  
W.A.B., s.264. Cena zł 50.